



Niemcy zachodnie kolonią USA

Gromady fachowców amerykańskich odbudowują pośpiesznie zakłady przemysłowe Hitlera

BERLIN PAP. — Dziennik „Berliner Zeitung” donosi, że wybitni amerykańscy przemysłowcy, którzy zwiedzili ostatnio anglo-amerykańską strefę w Niemczech, opowiedzieli się na rzecz oddania do dyspozycji amerykańskiego zarządu wojskowego doświadczonych urzędników i fachowców z przedsiębiorstw Stanów Zjednoczonych.

30 amerykańskich fabryk metalurgicznych, towarzystwa naftowego i zakładów włókienniczych delegowało już swoich obojczyków przedstawicieli.

Praca tych ludzi przy zarządzie wojskowym — zaznacza dziennik — oznacza, że pragną oni stworzyć z zachodnich Niemiec kolonię, pracującą w interesie amerykańskiego imperializmu.

PARYŻ (Obsł. wł.) — Donoszą tutaj z Nadrenii, że w kilku zakładach broni produkowane są po staremu amunicje myśliwce oraz V1 i V2.

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi z Frankfurtu, że na odbywającej się tam konferencji niemieckich ministrów gospodarki i rolnictwa krajów w strefach anglo-saskich postanowiono zwrócić się do dowódców obu stref z żądaniem udzielenia pomocy w obliczu „zagrożającej anarchii”.

Ministrowie domagają się opracowa-

nia planu odbudowy na szeroką skalę, zwiększenia władzy administracji niemieckiej, podniesienia importu surow-

ców, większych kredytów zagranicznych oraz reform monetarnych i podatkowych.

Wymiana depeesz z okazji święta narodowego USA

WARSZAWA PAP. Z okazji święta narodowego St. Zjednoczonych Ameryki Północnej, nastąpiła wymiana depeesz pomiędzy min. Spraw Zagranicznych Zygmuntem Modzelewskim a sekretarzem Stanu George C. Marshall.

Do Jego Ekscelencji p. George C. Marshall, Sekretarza Stanu w Waszyngtonie.

W dniu święta narodowego proszę o przyjęcie najlepszych życzeń zarówno dla Pana osobiste, jak i dla całego narodu amerykańskiego.

(—) Zygmunt Modzelewski,

Jego Ekscelencja P. Zygmunt Modzelewski Minister Spraw Zagranicznych, Warszawa.

Dziękując za serdeczne życzenia wyrażone w Pańskim telegramie, skierowanym do mnie z okazji amerykańskiego święta narodowego, pragnę zapewnić Waszą Ekscelencję, że w dniu tym Amerykanie wspominają zawsze z wdzięcznością tych bohaterów polski, którzy odegrali tak wybitną rolę w walce o wolność naszej ojczyzny.

(—) George C. Marshall, Sekretarz Stanu



MARSZAŁEK ŻYMIERSKI — przyjmowany był wczoraj owacyjnie przez tysięczne rzesze ludności kaszubskiej w Kartuzach — podczas wręczenia sztandaru pułkowi piechoty kartuskiej.

Bevin się niecierpliwi

brakiem odpowiedzi na zaproszenia do narad w Paryżu

LONDYN (obsł. wł.) — Agencja Reuter donosi, iż dwoma pierwszymi krajami, które przyjęły zaproszenie na konferencję paryską 22 państw europejskich są Irlandia i Włochy. Włochy wysuwają

przy tym projekt zwiększenia ilości podkomisji, proponowanych przez Bidault'a — do pięciu, a mianowicie utworzenia podkomisji do spraw emigracji.

LONDYN PAP. — Agencja Reutera do-

nosi z Helsinek, iż rząd fiński postanowił nie przyjąć anglo-francuskiego zaproszenia do wzięcia udziału w rozpoczynającej się 12 lipca w Paryżu konferencji państw europejskich w sprawach gospodarczych pomocy amerykańskiej.

LONDYN (Obsł. wł.) — W kołach zbliżonych do rządu twierdzą, iż minister Bevin jest silnie zdenerwowany „złotym” tempem nadchodzących odpowiedzi na zaproszenia do narad w Paryżu. Odmowna odpowiedź Finlandii wywołała tu silną konsternację.

MOSKWA PAP. — Na marginesie zbliżającej się konferencji paryskiej, „Izwestia” piszą, że Bevin i Bidault zawczasu zdecydowali jak będzie porządek dzienny rozpoczynających się 12 lipca obrad i uważają porządek ten za obowiązujący dla zaproszonych państw.

Brytyjcy i francuzi inicjatorzy konferencji nie wypuszczają swego planu z rąk — stwierdza dziennik — zaś naradę zwołują jedynie w tym celu, aby uzyskać przegłosowanie i zatwierdzenie swego planu. Zdaniem „Izwestii” bezceremonialny stosunek Anglii i Francji do państw europejskich rzuca się teraz w oczy nawet tym, którzy początkowo popierali plan brytyjsko-francuski. W kołach paryskich panuje duża niepewność co do powodzenia całej imprezy.

Referendum wśród huków bomb

Generał Franco rekrutuje hitlerowców do swojej gwardii

LONDYN (obsł. wł.) — Agencja Reutera donosi z Madrytu, że w niedzielę odbyło się w Hiszpanii referendum, w którym ludność miała się wypowiedzieć za po zostaniem gen. Franco na stanowisku głowy państwa.

Na murach domów madryckich — szczególnie w dzielnicach robotniczych — wypisane były liczne hasła opozycji, wzywające ludność do wstrzymania się od głosowania.

Przeciwko udziałowi w referendum wypowiedziały się zarówno stronnictwa lewicowe, zgrupowane w bloku demokratycznym, jak i monarchiści, z wyjątkiem zwolenników don Juana, którzy w ostatniej chwili zmienili zdanie, zalecając głosować „zgodnie z sumieniem”.

W Barcelonie we wczesnych godzinach rannych wybuchły trzy bomby — na głównych ulicach miasta. Huk był tak wielki, że powypadały setki szyb w do-

mach, — a ci, którzy zamierzali pójść do urn wyborczych — cofnęli się w przestrodze.

Na skrzyżowaniach ulic wystawione zostały posterunki złożone z oficerów falangi.

Z MADRYTU donoszą, że na Puerta del Sol eksplodowała bomba dużych rozmiarów — zrzucona z przejeżdżającego szybko samochodu.

MOSKWA (obsł. wł.) — Według doniesienia agencji France Presse hiszpań-

ski dziennik, ukazujący się w Marsylii zamieścił wiadomość o akcji werbunkowej do hiszpańskiej legii cudzoziemskiej. Dziennik podaje, iż na terenie Niemiec istnieje specjalna organizacja, która werbuje i przewozi przez Szwajcarię do Hiszpanii byłych członków organizacji Hitlerjugend, gdzie wstępują oni do legii. Zgodnie z doniesieniem dziennika głównymi ośrodkami tej akcji są Monachium i Hamburg, punktem przelotowym — Zurych.

Czetnicy i hitlerowcy prowokują na granicy jugosłowiańskiej

LONDYN (Obsł. wł.) — Z Belgradu donoszą o nowym napadzie dokonanym po przekroczeniu granicy austriacko-jugosłowiańskiej przez bandę „białej gwardii”, rekrutującej się z czetników i

Niemców. Podczas napadu zbito jednego strażnika jugosłowiańskiego. Według informacji korespondenta Reutera „większa część członków „Białej Gwardii” jest internowana w Wiedniu.”

Maria Zarebińska-Broniewska

artystka scen polskich — więzień Oświęcimia

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w Zurychu dnia 5 lipca 1947 r. o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

Mąż i córka

Tow. Władysławowi BRONIEWSKIEMU

z powodu zgonu Jego żony

Marii ZARĘBIŃSKIEJ-BRONIEWSKIEJ

wyrazy najgłębszego współczucia składają

REDAKCJA „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

